

Sygn. akt III CKN 612/97

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 1998 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - L. Walentynowicz

Sędziowie: SN - Z. Strus

SN - Cz. Żuławska (spraw.)

Protokolant: J. Krajewska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 1998 r.

na rozprawie sprawy z powództwa Banku [...] S.A. Oddziału Wojewódzkiego w Ł.

przeciwko A. L. i P. K. M.

o uznanie umowy za bezskuteczną,

na skutek kasacji pozwanych

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Ł.

z dnia 10 lipca 1997 r., sygn. akt I Ca [...]

**kasację oddała i zasądza od każdego z pozwanych na rzecz
powoda po 190 zł (sto dziewięćdziesiąt) tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

Powodowy Bank [...] SA żądał uznania za bezskuteczną wobec niego - umowy darowizny, mocą której G. i Z. M. przenieśli na rzecz pozwanych: P. K. M. oraz A. L. udziały po 1/2 we własności oznaczonej nieruchomości. Powód powołał się na to, że darczyńcy byli jego dłużnikami na łączną kwotę 624.397,32 zł (po denominacji), że prowadzone przeciwko nim postępowanie egzekucyjne nie dało zamierzonych rezultatów (brak licytantów dla nabycia objętych egzekucją nieruchomości oraz ruchomości), zaś dłużnicy na kilka tygodni przed grożącą im - a ostatecznie nieudaną - egzekucją, przenieśli na pozwanych (syna i córkę) własność innej nieruchomości (działki budowlanej).

Sąd Rejonowy powództwo oddalił stając na stanowisku, że nie może być mowy o „niewypłacalności” dłużników, której zaistnienie stanowi konieczną przesłankę zastosowania art. 527-528 kc. Sąd ten ustalił mianowicie, że w chwili wszczęcia procesu wierzytelność powoda wynosiła 660.805,40 zł, zaś majątek dłużników, oszacowany dla celów egzekucji, wyrażał się kwotą 879.000 zł. Podarowana pozwanym działka miała wartość 8.000 zł. Zdaniem Sądu „pokrzywdzenie wierzyciela można wiązać tylko z rzeczywistą, a nie hipotetyczną niewypłacalnością dłużnika”, tak więc w sprawie brak też pokrzywdzenia wierzyciela, a ściślej - brak świadomości takiego pokrzywdzenia u dłużnika.

Sąd Wojewódzki uwzględnił apelację powoda i zmienił zaskarżone orzeczenie, uznając zaskarżoną umowę darowizny za bezskuteczną wobec powoda.

Sąd Wojewódzki stanął na stanowisku, że podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia ma rozumienie ustawowego pojęcia „działania ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”, nie może tu być bowiem miarodajne subiektywne odczucie dłużnika co do wartości posiadanego majątku, ale decydująca jest

rzeczywista możliwość spieniężenia tego majątku celem zaspokojenia pieniężnych roszczeń wierzyciela. Skoro zatem pokrzywdzenie wierzyciela polega na spowodowaniu niewypłacalności albo na zwiększeniu stopnia niewypłacalności dłużnika, to zmniejszenie (przez darowiznę) majątku dłużnika, który nie spłaca długów, zaś egzekucja z jego majątku okazuje się bezskuteczna - uzasadnia skargę pauliańską. Sąd powołał się także na art. 528 i 529 kc, wzmacniające pozycję powoda w procesie, a to przez zwolnienie wierzyciela od konieczności wykazywania, że pozwani (obdarowani) wiedzieli lub powinni byli wiedzieć o tym, iż dłużnicy działają ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a zwłaszcza - przez zwolnienie wierzyciela od konieczności wykazywania świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, jaką mieli dłużnicy w chwili dokonywania darowizny.

W kasacji, wniesionej przez pełnomocnika pozwanych, podniesiony został zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 527 § 2 kc przez błędną interpretację, a w szczególności błędne rozumienie pojęcia niewypłacalności oraz art. 528 kc przez błędną interpretację, a w szczególności błędne rozumienie świadomości pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiot zarzutów kasacyjnych stanowią dwie - spośród trzech, wymienionych w art. 527 § 1 i 2 kc - przesłanki tzw. skargi pauliańskiej, mającej na celu ochronę interesu wierzycieli, wskazany zresztą wyraźnie w nazwie Tytułu Kodeksu cywilnego („Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika”). Ten cel nie może pozostać bez znaczenia dla ukierunkowania wykładni wchodzących w grę przepisów.

Art. 527 § 2 kc określa, jak ma być rozumiana przesłanka pierwsza, a mianowicie dokonanie przez dłużnika czynności prawnej „z pokrzywdzeniem wierzycieli”. Kluczowym pojęciem jest tu pojęcie niewypłacalności dłużnika, czynność prawna dłużnika bowiem ma być uważana za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli zawsze wtedy, gdy skutkiem tej czynności

dłużnik stał się niewypłacalny albo też - stał się niewypłacalny w stopniu wyższym, niż był przed dokonaniem danej czynności. Ten ostatni człon zawartej w omawianym przepisie normy definiującej każe przyjąć, że dłużnik niewypłacalny, który przez czynność prawną pomniejsza swoją substancję majątkową, a zatem zwiększa „stopień” swej niewypłacalności - naraża się na skargę pauliańską, za długi bowiem odpowiada całym swoim majątkiem, wszystkimi jego składnikami.

Wykazanie tego, że dłużnik jest niewypłacalny, stanowi zadanie wierzyciela, który korzysta ze skargi pauliańskiej. Wykonanie tego zadania nie powinno być utrudniane, byłoby to bowiem sprzeczne ze wspomnianym powyżej celem skargi pauliańskiej. I tak - nie jest konieczne wykazanie, że nastąpiło ogłoszenie upadłości dłużnika, czy choćby, że zaistniała sytuacja niewypłacalności w rozumieniu art. 1 § 3 prawa upadłościowego, która wyraża się w tym, że suma długów przewyższa wartość całego majątku dłużnika („majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów”). Takie „bilansowe” rozumienie niewypłacalności zmuszałoby wierzyciela do ustalania zarówno wartości całego majątku dłużnika, jak i wartości całości jego zobowiązań - co byłoby ogromnie trudne dla poszczególnego wierzyciela. W uwzględnieniu tych trudności samo nawet prawo upadłościowe uznaje za wystarczające - jako przesłankę ogłoszenia upadłości - stwierdzenie faktu, że przedsiębiorca zaprzestał płacenia długów (art. 1 § 1 prawa upadłościowego). Przesłanka skargi pauliańskiej nie powinna być ujmowana bardziej ściśle skoro skutki ogłoszenia upadłości są znacznie dalej idące, niż skutki skargi pauliańskiej, sprowadzające się jedynie do ubezskutecznienia jednej czynności prawnej dłużnika wobec określonego wierzyciela. Trafnie zatem przyjmuje się, że o niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 kc świadczy m.in. bezskuteczność przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, która, w odniesieniu w szczególności do egzekucji świadczeń pieniężnych, może być prowadzona z różnych (a zatem także tylko z niektórych) składowych części majątku

dłużnika. Jeżeli zatem komornicza egzekucja świadczenia pieniężnego przeprowadzona z jednej choćby części składowej tego majątku okaże się nieskuteczna, jest to wystarczające dla przyjęcia, że wykazana została w ten sposób niewypłacalność dłużnika zalegającego z zapłatą. Stanowisko takie znajduje uzasadnienie podwójne: z jednej bowiem strony dłużnik może i powinien, dysponując innymi składnikami majątku, zapłacić egzekwowaną należność, co czyniłoby bezprzedmiotowym roszczenie pauliańskie, zaś brak takiej zapłaty odpowiada pojęciu „zaprzestania płacenia długów” w skali jednostkowej, jaka występuje przy skardze pauliańskiej. Z drugiej zaś strony nie można wymagać od chcącego skorzystać z tej ochrony wierzyciela, ażeby wszczynał kolejno wiele postępowań egzekucyjnych - stosownie do przepisów o właściwości miejscowej organu egzekucyjnego, ażeby narażał się na przewlekłość wynikającą z zawieszania egzekucji (art. 799 § 2 kpc), mnożył jej koszty, pokonywał przeszkody związane z samym ustaleniem, z jakich części składa się majątek określonego dłużnika i przyjmował na siebie skutki niepowodzeń kolejnych egzekucji, których przyczyny mogą być bardzo różne.

Z rozważań powyższych wypływa wniosek o bezzasadności zarzutu skarżącego co do naruszenia art. 527 § 2 kc, skoro z ustaleń Sądów orzekających wynika, że egzekucja z nieruchomości i ruchomości pozwanych dłużników była prowadzona i nie dała wyników. Sąd Wojewódzki miał zatem podstawę do przyjęcia, że zachodzi niewypłacalność w rozumieniu art. 527 § 2 kc, zważywszy przy tym - co bardzo istotne - na tę okoliczność, że pozwani dłużnicy do chwili wyrokowania należnego powodowi świadczenia nie spełnili.

Co do art. 528 kc skarżący zarzucił, że w chwili zawierania umowy darowizny pozwani darczyńcy nie mogli mieć świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, skoro ich majątek przewyższał sumę ich długu wobec powoda.

Zarzut ten polega na nieporozumieniu. Art. 528 kc reguluje domniemanie prawne, ułatwiające wykazanie wiedzy osoby trzeciej (obdarowanych pozwanych) o tym, że pozwani darczyńcy działali ze świadomością

pokrzywdzenia wierzycieli. Korzystając z tego domniemania, powód mógł nie prowadzić dowodów co do tego, że obdarowani znali lub znać powinni naganne intencje, a co najmniej - fakt posiadania przez darczyńców świadomości (w ramach możliwości przewidywania) pokrzywdzenia wierzycieli. W braku dowodów przeciwnych domniemanie to zastąpiło dowód co do stanu świadomości obdarowanych, wobec czego całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia przepisu, który domniemanie to wprowadza.

Ubocznie zauważyć można, że w sprawie w grę mógł wejść ewentualnie art. 529 kc, regulujący domniemanie wiedzy (działania ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli) samego dłużnika, jednak wobec braku zarzutu naruszenia tego przepisu problem ten pozostał poza polem rozważań Sądu Najwyższego (art. 393¹¹ kpc).

Orzeczenie znalazło oparcie w art. 393¹² kpc, na podstawie którego kasacja uległa oddaleniu, jako nieusprawiedliwiona.

aw

er